

LIDIA MICHALSKA-BRACHA
Kielce

ROCZNICOWY WYMIAR HISTORIOGRAFII POWSTANIA STYCZNIOWEGO PRZEŁOMU XIX I XX STULECIA. O KATEGORIACH „UOBECNIANIA” CZASU HISTORYCZNEGO

Abstract

Lidia Michalska-Bracha: *On the 'Anniversary' Character of the Historiography of the January Uprising at the Turn of 19th/20th Centuries. Reflections on the Category of "Making Present" of Historic Time*, "Historyka" XXXIV, 2004, 107–121.

In the article the Author discusses the problem of works devoted to the January Uprising of 1863, prepared by Polish historians for the 50th anniversary of the event. She asks what was the character of the various publications printed on consecutive anniversaries of the uprising, and — more broadly — what were the social functions of these texts. Answering the question. Author claims that these publications had social role going far beyond the traditional, scientific function of a typical historic text.

Key words: January uprising, historical anniversaries, historic time, "making present".

Słowa kluczowe: powstania styczniowe, jubileusze historyczne, czas historyczny, „uobecnianie”.

Podczas prezentowanej w 1925 roku, na IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu, charakterystyki badań nad dziejami powstania styczniowego Edward Maliszewski zwrócił uwagę, że dopiero teraz nadszedł czas na rozpoczęcie systematycznych i obiektywnych studiów naukowych w tej mierze, a literatura historyczna o roku 1863 była dotychczas „zdana na łaskę losu i dobrą wolę przygodnych badaczy i miłośników tradycji tego okresu”¹. Potrzeba syntetycznego ujęcia historii powstania styczniowego czy monograficznych studiów nad jego dziejami pojawiała się zatem niejednokrotnie jako postulat badawczy w wypowiedziach historyków w całym popowstaniowym okresie, zarówno w końcu XIX stulecia jak i w początkach XX wieku². Jedynie tytułem przykładu

¹ E. Maliszewski, *Program prac nad dziejami powstania 1863/64 roku*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu historyków polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 roku*, t. 2, Lwów 1927, s. 212–216.

² Na temat postulatów badawczych podejmowanych przez środowiska polskich historyków przełomu XIX i XX stulecia por.: J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku*, cz. I lata 1900–1918, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1982.

przywołać można w tym miejscu wypowiedź Wacława Tokarza, na wygłoszonym w rocznicę powstania styczniowego w 1913 roku wykładzie dla krakowskiej młodzieży akademickiej, w którym podkreślał, że „rok 1863 nie rychło doczeka się historyka”, czego powodów doszukiwał się w ogólnej reakcji na klęskę powstania³.

W podobnym tonie utrzymane też były wypowiedzi ówczesnych publicystów. W 1907 roku na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”, współpracujący z tym pismem Bolesław Lutomski stwierdzał, że:

Historia, polityka i praktyka skrzywdziły pokolenie sześćdziesiątego trzeciego roku. Nie mamy dotychczas historii tego czasu; mamy tylko gorsze lub lepsze z nim polemiki.⁴

W konsekwencji rok 1863 „nie znalazł dotychczas wyraziciela, psychologa i dziejopisa”, twierdził dalej autor. W równym stopniu aspekt potrzeby badań nad powstaniem i brak opracowań dotyczących tego okresu pojawiał się w publicystyce okresu I wojny światowej, kiedy nad pytaniem „Kiedy będzie można przystąpić do historii 63-go roku?” zastanawiał się piszący pod pseudonimem Adama Wierzyńka jeden z publicystów warszawskiego „Świata”⁵. Wielu tego rodzaju spostrzeżeń dostarcza analiza popowstaniowej publicystyki i piśmiennictwa historycznego, a przytoczone w tym miejscu wypowiedzi pozwalają dostrzec szerokie spektrum podejmowanych w tej mierze dyskusji, ale również kierują uwagę na mniej penetrowane dzisiaj obszary historycznych zainteresowań.

Postawiony w tytule artykułu problem dotyczący rocznicowego wymiaru piśmiennictwa historycznego pozwala na analizę wszelkich form historycznych wypowiedzi, które inspirowane kolejnymi rocznicami powstania styczniowego dawały świadectwo zachodzącym na przełomie XIX i XX stulecia zmianom w klimacie mentalnym epoki. Umożliwiały więc obserwację ideowych, kulturowych czy politycznych przewartościowań, o których można powiedzieć, że zachodziły na granicy dwóch światów historycznej wyobraźni, w kontekście pozytywistycznej i neoromantycznej historiografii. Wszystko to powoduje, że na charakterystykę ówczesnego dziejopisarstwa można spojrzeć w sposób o wiele szerszy, wykraczający daleko poza jedynie poznawczy kontekst naukowych wypowiedzi⁶. W konsekwencji też zainteresowania badawcze kierują się w stronę nie-

³ Biblioteka Jagiellońska (dalej skrót — BJ), Rkps, Raporty policji krakowskiej o życiu patriotycznym i ideowym młodzieży na Uniwersytecie Jagiellońskim z lat 1908–1913 (1914): sygn. 6400 III, k.119, 192–195; A. Zahorski, *Wacław Tokarz*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, Warszawa 1984, s. 204; idem, *Wacław Tokarz — historyk i żołnierz*, [w:] W. Tokarz, *Sprzysiężenie Wysockiego i noc listopadowa*, Warszawa 1980, s. 12. Na temat zainteresowań badawczych Tokarza historią wojskowości por. B. Miśkiewicz, *Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*, Poznań 1996, s. 150–167.

⁴ B. Lutomski, *Sześćdziesiąty trzeci*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907 nr 10, s. 195; I. Landau, Z. Landau, *Lutomski Bolesław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 146–148.

⁵ A. Wierzynek, *Kiedy będzie można przystąpić do historii 63-go roku?*, „Świat” 1916 nr 6, s. 1–2. Pod pseudonimem Adama Wierzyńka ukazywać się mogły najprawdopodobniej teksty związanego z tygodnikiem Wincentego Kosiakiewicza, choć pseudonim ten używany był również przez innych redaktorów pisma.

⁶ Problematyka powstania styczniowego w historiografii polskiej doczekała się już licznych wypowiedzi i omówień. Dokonywano w nich podsumowania i oceny dotychczasowego piśmiennictwa histo-

zwykle inspirujących zagadnień z zakresu funkcji rocznicowego piśmiennictwa, pośród których wyraźnego znaczenia nabierają dyskusje dotyczące kategorii „uobecniania” czasu historycznego, sięgające po wzór rozważań Mircea Eliade nad czasem świętym⁷. Pojęcie to zwraca uwagę na kwestię „uobecniania” w wyobraźni zbiorowej zaktualizowanego i wzmocnionego zjawiskiem rocznicowości wizerunku powstania styczniowego. W tak nakreślonych płaszczyznach historiograficznych rozważań przedmiotem badań, obok dzieł mniej czy bardziej profesjonalnych historyków, stają się także — co istotne — wszelkie możliwe do uchwycenia formy historycznych wypowiedzi, wyrażane nie tylko w popularyzatorskim piśmiennictwie, ale również w niezwykle płodnej prasowej publicystyce, okolicznościowej broszurze czy w tekstach literackich zabarwionych historycznymi refleksjami⁸. Zatem wszędzie tam, gdzie dostrzec można wyraźne przejawy historycznej wyobraźni wspólnej dla określonych zbiorowości, ale także wyobraźni indywidualnej. Wydaje się, że postulowane zagadnienia wpisują się w nurt historiograficznych refleksji ostatnich dziesięcioleci, które z coraz większą uwagą odnoszą się do kulturoznawczego wymiaru dziejopisarstwa ujmowanego w szerszym społecznym i kulturowym aspekcie. Jednocześnie inspirują dyskusje historyków dotyczące kategorii narracji, tekstu, rozumianych jako istota historycznego pisarstwa⁹.

W takim ujęciu obok dzieł naukowych, które wyszły spod pióra zawodowych historyków zainteresowanie badawcze budzą prace amatorskie, często pozbawione krytycznego aparatu, powstałe w kręgu miłośników historii, naocznych obserwatorów czy wręcz uczestników wydarzeń, a wśród nich na popularne piśmiennictwo historyczne, publicystykę historyczną, prace jubileuszowe o pamiątkowym charakterze, literaturę

rycznego wobec powstania 1863 roku. Por. na ten temat S. Kieniewicz, *Historiografia polska wobec powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny” 1953, z. 1, s. 144; idem, *Pokłosie rocznicy powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny” 1964, z. 1, s. 46–60; S. Chojnecki, *Powstanie styczniowe w historiografii polskiej*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Aspekty militarne i polityczne*, red. J. Wojtasik, Warszawa 1994, s. 7–22; H. Mościcki, *Historiografia powstania styczniowego ostatnich lat piętnastu*, „Przegląd Historyczny” t. 34, 1937/1938, s. 389–407; E. Maliszewski, *Wydawnictwa z lat ostatnich o powstaniu styczniowym*, „Bellona” R. 2, 1919, z. 1, s. 70–75; z. 2, s. 152–156; z. 3, s. 224–231; J. Maternicki, *Historiografia...*

⁷ Na temat kategorii uobecniania czasu por.: M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Łódź 1993, s. 377; idem, *Sacrum. Mit. Historia, wybór esejów*, Warszawa 1993, s. 89–124.

⁸ Na temat potrzeby badań różnych form historycznego pisarstwa w historiografii polskiej XIX wieku por. również J. Maternicki, *Miejsce książki naukowej w kulturze historycznej społeczeństwa polskiego w XIX w.*, „Przegląd Humanistyczny” R. XXIII, 1979, nr 3, s. 92–114; idem, *Kultura i edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w. Zarys problematyki i postulaty badawcze*, [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w.*, red. J. Maternicki, Warszawa 1981, s. 9–124.

⁹ Na temat zainteresowań i modeli badawczych współczesnej historii historiografii istnieje bogata literatura przedmiotu, por. m.in.: J. Topolski, *Historia historiografii wobec wyzwań linguistic turn*, [w:] *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998, s. 39–48; W. Wrzosek, *Co chcemy dzisiaj wiedzieć o piśmiennictwie historycznym?*, [w:] ibidem, s. 49–57; A. Pomorski, *Perspektywa kulturoznawcza a badanie dziejów historiografii*, [w:] ibidem, s. 59–82; A. Radomski, *O potrzebę perspektywy kulturoznawczej w badaniach historycznych*, „Res Historica” 1998, z. 6, s. 59–86; J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1998; H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 1999.

wspomnieniową, broszurę okolicznościową, rocznicowe wykłady historyczne, zatem wszelkie formy historycznego pisarstwa. Z jednej strony kształtowały one wyobraźnię historyczną ówczesnego społeczeństwa, określały klimat mentalny epoki, z drugiej strony natomiast dawały świadectwo ciągłości trwania uobecnianych rocznicowym piśmiennictwem historycznych wydarzeń.

Właśnie w tak zaprezentowanym ujęciu, które dotyczy płaszczyzny historycznego myślenia i historycznej wyobraźni szerokich zbiorowości, zdecydowanie inną rolę odgrywa kwestia wartościowania i oceny ówczesnego pisarstwa historycznego z uwagi na poziom naukowy, stronę erudycyjną, warsztat badawczy piszącego czy wreszcie przydatność do badań nad samym powstaniem styczniowym. Obok kategorii, na które zwróciliśmy już uwagę, w katalogu naszych zainteresowań pojawiają się więc jeszcze inne aspekty. Przedmiotem analiz staje się piśmiennictwo historyczne dotyczące roku 1863 postrzegane jako swoiste „miejsce pamięci”¹⁰, przekaz treści, nośnik określonych wartości, obecnych w długotrwałym procesie kształtowania się wizerunku, obrazu powstania w zmiennej strukturze społecznej wyobraźni, bądź używając innego terminu w „pamięci zbiorowej” społeczeństwa przełomu XIX/XX stulecia¹¹.

Kwestionariusz pytań poszerza się w tym miejscu o zagadnienia, które wymagają odwołania się przynajmniej do dwóch podstawowych warstw interpretacyjnych. Piśmiennictwa historycznego dotyczącego wydarzeń roku 1863 wykorzystywanego nie jako źródła do dziejów powstania, ale — co istotne — jako źródła do dziejów „pamięci zbiorowej” o powstaniu. Moglibyśmy w tym miejscu odwołać się do spostrzeżeń Georges’a Duby, jednego z przedstawicieli nieklasycznej historiografii francuskiej, poczynionych oczami antropologa, dla którego sensem trwania wydarzenia w czasie (tj. średniowiecznej bitwy pod Bouvines) są jego ślady w pamięci zbiorowej, w istocie podlegające swoistej formule „uobecniania” czasu historycznego¹².

Stąd też z jednej strony teksty historyczne o różnorodnej formie i charakterze, ale w większym stopniu te ukazujące się właśnie z okazji kolejnych rocznic powstania styczniowego w postaci pamiątkowych ksiąg czy prac jubileuszowych, przez swoją treść stają się „miejscem pamięci”, które uobecnia, uaktualnia a w konsekwencji utrwała i przekazuje dalej pamięć o powstaniu, kreuje jego obraz. Z zagadnieniem tym związane jest również inne spostrzeżenie, dotyczące występującej w narracji wspomnianego pisarstwa kategorii „uwznioślenia”, czyli sublimacji¹³. Retoryka oddziałująca na emocje

¹⁰ „Miejsce pamięci” w sensie wytworów kulturowych o różnorodnej postaci i formie, które kumulują określone treści, wartości posiada już ugruntowaną literaturę przedmiotu, por.: A. Szpociński, *Spoleczne funkcjonowanie symboli*, [w:] *Symbol i poznanie. W poszukiwaniu koncepcji integrującej*, red. T. Kostyrko, Warszawa 1987, s. 16–17. Termin ten w swoich badaniach stosowała również M. Micińska, *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*, Wrocław 1995.

¹¹ Na temat problematyki rocznicowego wymiaru piśmiennictwa historycznego dotyczącego powstania styczniowego por. również: L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003, s. 142–162.

¹² G. Duby, *Bitwa pod Bouvines, niedziela, 27 lipca 1214*, Warszawa 1988.

¹³ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię...*, s. 234 i nn.; J. Płucieniak, *Retoryka wzniości w dziele literackim*, Kraków 2000.

i uczucia, styl wypowiedzi o charakterze gloryfikacji postaci bohaterów i wydarzeń 1863 roku, konstruowały określony w odbiorze wizerunek powstania. Obraz z gatunku „uwznioślonej” narracji, pisanej „ku pokrzepieniu serc”, bądź zupełnie ubocznie wywołującej podobne skojarzenia, rekompensował brak aktualnie pożądanych wartości moralnych, cech osobowych, wzorców zachowań i postaw. Był sposobem postrzegania minionej rzeczywistości, „uobecniał” ją, a w efekcie oddziaływał na wyobraźnię.

Z drugiej strony ten sam przekaz tekstowy spełniał też inną funkcję znaczeniową, w której pismo, tekst, a w naszym przypadku okolicznościowe, rocznicowe piśmiennictwo nabierało cech przedmiotu, rzecz można swoistego obiektu kultu, czyli w terminologii językoznawczej „rematu”¹⁴. W konsekwencji też obie wyodrębnione warstwy interpretacyjne pozwalają spojrzeć na rocznicową historiografię powstania 1863 roku przez pryzmat tekstu, narracji — jako nośnika wartości moralnych, patriotycznych, historycznych. Ale także w kontekście tekstu jako przedmiotu, który przez swą formę, często też ikonografię i jej symboliczny wymiar, postrzegany był jako przedmiot o pamiątkowym charakterze, a tym samym o wyjątkowym znaczeniu w procesie kształtowania się wizerunku powstania w zbiorowej wyobraźni. Książka, o której możemy powiedzieć, że przeznaczona była „nie tylko do czytania” spełniała tym samym rolę określonej struktury znaczeniowej. W pewnym sensie tę przedmiotową funkcję niektórych przykładów rocznicowego piśmiennictwa, porównać możemy do znaczenia przechowywanych i skrzętnie gromadzonych w dobie zaborów pamiątek narodowych, których język symboli stawał się swoistym kodem społecznej komunikacji. Wydaje się, że tego rodzaju znaczenie historycznego pisarstwa szczególnie mocno uaktywniało się w zaborze rosyjskim, z uwagi na oczywiste obostrzenia rosyjskiej cenzury. Wystarczy w tym miejscu przywołać dzieje wydanej w 1911 roku pracy Mariana Dubieckiego, *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864*, Kijów 1911, która z uwagi na konfiskatę pojawiła się w obiegu dopiero we wrześniu 1912 roku. „Mają książki swoje losy! Ta, z której zdajemy dziś sprawę, zagrożona została karą śmierci, czyli zupełnym zniszczeniem”, pisał w omówieniu pracy na łamach warszawskiego „Świata” Albin Pawłowski¹⁵.

Kolejne rocznice powstania styczniowego obchodzone na przełomie XIX i XX stulecia dostarczają niezwykle liczne materiały źródłowe. Wystarczy odwołać się do zestawień bibliograficznych Janusza Gąsiorowskiego czy Eligiusza Kozłowskiego, by zwrócić uwagę na ogrom historycznych, publicystycznych czy wspomnieniowych wypowiedzi, których wydanie drukiem miało związek z rocznicowymi obchodami¹⁶. Z oczywistych względów z tak licznych materiałów za podstawę do dalszych analiz i uwag wybrano jedynie kilka przykładów, które pozwalają na odnalezienie w pisarstwie histo-

¹⁴ Na ten temat por.: J. Tokarska-Bakir, „Ślepy bibliotekarz”. *O pisemnym wymiarze ustności*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” R. LIII, 1999, nr 1–2, s. 29–41; W. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Lublin 1992; W. A. Graham, *Beyond the Written Word, Oral Aspects of Scripture in the History of Religion*, Cambridge 1987; J. Goody, *The Domestication of the Savage Mind*, London 1977; G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1997.

¹⁵ A. Pawłowski, *Ostami dyktator powstania*, „Świat” 1912 nr 38, s. 4–6.

¹⁶ J. Gąsiorowski, *Bibliografia druków dotyczących powstania styczniowego*, Warszawa 1923; E. Kozłowski, *Bibliografia Powstania Styczniowego*, Warszawa 1964.

rycznym inspirowanym zjawiskiem rocznicowości przejawów wspomnianych wyżej funkcji.

Rocznicowe piśmiennictwo historyczne „uobecniając” i wzmacniając wizerunek powstania styczniowego w zbiorowej wyobraźni przełomu XIX i XX stulecia nadawało mu sens istnienia w odmiennym kontekście kulturowym, informowało o nastrojach i klimacie mentalnym epoki, dawało też wyraz zachodzącym przewartościowaniom. Gdybyśmy przyjrzeni się dokładnie celom i motywom, które kierowały pracami historyków czy miłośników własnej przeszłości we wszelkiego rodzaju rozważaniach o powstaniu dostrzegamy, że obok względów poznawczych, naukowych pojawiały się w tym czasie bardzo mocno podkreślane osobiste odniesienia. Dążenie do prawdy i obiektywizmu ujmowano na równi z emocjonalnym kontekstem wypowiedzi. „Chciałem tutaj opowiedzieć te dzieje tak, jak mi o nich mówiono: bez zamilczenia o tem w czem pobłądzono, ale i bez wnoszenia w opowieść tej goryczy, której już za wiele w nią włożono...”, określał charakter swojego dzieła o powstaniu i wyprawie miechowskiej Waław Tokarz opierając się w pisarstwie historycznym na „rzetelności naukowej”¹⁷. Do historii jako „mistrzyni życia” w kontekście analizy powstania styczniowego odwoływała się w 35. rocznicę powstania publicystyka „Nowej Reformy”, dla której pamięć o bohaterach 1863 roku była w obecnej chwili przykładem, wzorem dla „mrówczej, codziennej pracy, ożywionej wielką ideą i skrzepioną nadzieją zmartwychwstania”¹⁸.

W piśmiennictwie rocznicowym pojawiały się więc akcenty o mocnym patriotycznym przesłaniu, pisarstwo dla chwały, „ku pokrzepieniu” oraz w celu zmiany krzywdzących sądów o bohaterach i wydarzeniach 1863 roku. Jako przykład posłużyć może m.in. wypowiedź Agatona Gillera, który pisząc jedno ze swoich opracowań w 23. rocznicę wydarzeń 1863 roku wymownie podkreślał, że „ćwierć wieku wystarczyło, ażeby uczynić wypadki, jakich Polska była widownią, niezrozumiałym dla pokolenia, które się zrodziło w czasach smutnej reakcji”. Podobnie wypowiedział się też w innym miejscu, kierując swe słowa do lwowskich weteranów 1863 roku: „Powstanie to tak piękne w swojej całości, było najwięcej ze wszystkich oczernione. Słusznie więc, że staracie się przez obchody podnieść i wykazać rzeczywiście jego znaczenie”¹⁹. Potrzeba zmiany opinii i sądów pojawiała się zatem w wielu ówczesnych historycznych wypowiedziach. Nawiązujący wyraźnie do tradycji powstańczej Boleław Limanowski w jednej ze swoich prac, napisanej i wydanej specjalnie na 25. rocznicę powstania zwrócił uwagę na potrzebę prostowania „błędnych przekonań, które dzięki stańczykom i zwolennikom pracy organicznej dość się rozpowszechniły w ostatnich czasach w naszej politycznej literaturze, jakoby powstanie 1863 roku spowodowało wszystkie nasze późniejsze nieszczęścia i prześladowania”, choć jak

¹⁷ W. Tokarz, *Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów*, t. 1, Kraków 1914, s. 1; H. Mościcki, *Historiografia powstania styczniowego ostatnich lat piętnastu*, „Przegląd Historyczny” t. 34, 1937/1938, s. 406.

¹⁸ „Nowa Reforma” 1898 nr 18, s. 1.

¹⁹ A. Giller, *Ogólna charakterystyka Powstania 1863 r.*, Wydanie pośmiertne w 25. rocznicę powstania, Lwów 1888, s. 7; Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie, Zbiór rękopisów Józefa Tomasika, Fond 1118, t. 59, Korespondencja Agatona Gillera (1882–1886), list do Władysława Zawadzkiego, Reppersiwil 20.01.1882 r., k. 2.

sam twierdził w innym miejscu, mimo że był z powstaniem „całym sercem zespolony”, to kierował się przy pisaniu jego historii „łacińską maksymą, że największą przyjaźnią jest prawda”²⁰. Podobne uwagi wiele lat później towarzyszyły też podjętym przez Józefa Kajetana Janowskiego pracom nad przygotowaniem do druku własnych pamiątek z okresu powstania, które miały ukazać się drukiem w związku z jubileuszem 50-lecia wydarzeń 1863 roku i posiadać charakter „autentycznego, historycznego dokumentu”²¹.

Brak dystansu do wydarzeń 1863 roku powodował, że siłą rzeczy odbierano je jako „żywą historię”, o dosyć mocnej aktualnej wymowie politycznej i emocjonalnym kontekście. Związany z galicyjskimi demokratami Stanisław Szczepanowski powodów zainteresowania każdą publikacją dotyczącą powstania styczniowego doszukiwał się w 1897 roku, podczas jednego z obchodów rocznicowych, w nadal obecnych uczuciach wywołanych wydarzeniami 1863 roku, podkreślając: „rany wtenczas odniesione są jeszcze świeże i niezabliźnione”²². Podobnie wypowiadał się kilkanaście lat później cytowany już wcześniej Wacław Tokarz, który źródłem życzliwej atmosfery i pomocy, w jakiej przyszło mu opisywać wypadki 1863 roku upatrywał w „zainteresowaniu, jakie wszędzie obudza dziś praca nad rokiem 1863 — temu związkowi z tradycją”²³.

Wydaje się, że bardzo mocno zaakcentowane wątki o patriotycznej i niepodległościowej wymowie pojawiają się wyraźnie w pracach jubileuszowych, pamiątkowych, które pisano z okazji kolejnych rocznic powstania styczniowego, bądź które powstawały wręcz z inspiracji środowiska organizatorów obchodów i przedstawicieli rocznicowych komitetów obywatelskich, często byłych uczestników powstania. Pamiątkowe księgi, przygotowywane jako zbiory wspomnień uczestników wydarzeń 1863 roku czy dokumentów źródłowych, kierowane były nie tylko względami poznawczymi i dokumentacyjnymi, ale również całym szeregiem dodatkowych motywów, m. in. potrzebą upamiętnienia powstania czy zmianą sądów i opinii o nim, a także pozostawienia świadectwa wydarzeń dla kolejnych pokoleń. „Ale potężnemu ze wszech miar ruchowi należy się wspomnienie, należy się uczcić krew i łzy wylane, boleść wygnania i tułactwa, uchylić głowę pod nieszczęściem i cierpieniem”, pisano w przedmowie do książki pamiątkowej wydanej w 25. rocznicę powstania. Choć w tym przypadku jak i w innych tego typu wydawnictwach redakcja odcinała się od apologetyki wydarzeń²⁴.

²⁰ B. Limanowski, *Powstanie narodowe 1863 i 1864 r.*, wyd. II, Lwów 1900, przedmowa do wyd. I z 1888 roku, s. XIV; idem, *Historia powstania narodu polskiego 1863 i 1864 r.*, wyd. II, Lwów 1909, s. VI.

²¹ J. K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 1, Lwów 1923, s. 3, słowo wstępne autora pisane we Lwowie w lutym 1911 roku. Pamiętniki, które ukazać się miały w 1913 roku w związku z rocznicą powstania wyszły dopiero w okresie międzywojennym.

²² S. Szczepanowski, *Mysli o odrodzeniu narodowym. Pism i przemówień tom 1*, Lwów 1903, s. 1. O poglądach politycznych Szczepanowskiego por.: M. Janowski, *Inteligencja wobec wyzwań nowoczesności. Dylematy ideowe polskiej demokracji liberalnej w Galicji w latach 1889–1914*, Warszawa 1996, s. 45–48.

²³ W. Tokarz, *Kraków w początkach...*, s. 7.

²⁴ *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864*, tom wstępny, Lwów 1888. Księga Pamiątkowa 25-letniej rocznicy powstania styczniowego, przedmowa. Por. również: *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864*, t. 3, Lwów 1890, s. V.

Niezwykle istotne wydaje się również zwrócenie uwagi na język, stylistykę, narrację wypowiedzi, dobór określeń nasyconych emocjonalnym zabarwieniem, sposób prezentacji obrazu wydarzeń czy ściśle wiążące się z nimi zagadnienie mitologizacji powstania i jego bohaterów, poprzez „uwzniośloną” retorykę, określoną interpretację, pamięć o faktach bądź ich częściowe przemilczenie²⁵. Prawdziwą eksplozję tego rodzaju wypowiedzi obserwujemy podczas jubileuszu 50-lecia powstania w 1913 roku, choć i poprzednie tzw. „okrągłe” rocznice (30. z 1893 roku czy 40. z 1903 roku) pozostawiły ciekawy materiał badawczy. Jedynie tytułem przykładu przywołać należy w tym miejscu jubileuszowe, intencjonalnie upamiętniające wydarzenia 1863 roku inicjatywy wydawnicze, które zrodziły się w środowisku byłych uczestników powstania, ale także w kręgu komitetów obywatelskich organizujących obchody kolejnych rocznic powstania na terenie Galicji²⁶.

Wymienione wydawnictwa, które oczywiście nie wyczerpują długiej listy samoistnych prac oraz artykułów prasowych, jakie wówczas się ukazały, stają się wymownym świadectwem kreowanego przez te właśnie kręgi historycznego obrazu powstania styczniowego. Pamiętać także należy, że przełom XIX i XX wieku, do którego się odwołujemy, był okresem obserwowanych już w końcu XIX stulecia przewartościowań w polskiej historiografii, zarówno w kwestii problematyki badawczej, krytyki pesymistycznej wymowy historiografii jak i formułowania nowych koncepcji metodologicznych poglądów²⁷. Był to również czas „chłodniejszych, obiektywniejszych i bezstronniejszych zapatrywań na przyczyny, dzieła i skutki powstania z 1863/4 roku”, których wyrazem stała się wydana z inicjatywy komitetu obchodów 40-lecia powstania *Księga Pamiątkowa*²⁸. Cel „patriotyczno-pouczający”, jaki poza poznawczym i dokumentacyjnym przyświecał dziełu, Komitet Wydawniczy złożony z uczestników powstania nakreślił jeszcze w wydanej 15 grudnia 1902 roku odezwie do społeczeństwa. Dzieło w formie zbioru wspomnień i relacji spisanych przez samych uczestników wydarzeń miało dać kolejnym pokoleniom „... świadectwa prawdzie, dla nauki i zachęty ku ukochaniu ideałów, na ołtarzu których, oni [powstańcy] wszystko w ofierze złożyli”²⁹. *Księga pamiątkowa* pełniła więc rolę trwałej formy upamiętnienia powstania, ale co istotne, spełniała też rolę swoistej „cegiełki”, z której dochód w połowie przekazany został na pomoc dla weteranów powstania styczniowego.

²⁵ J. Topolski, *Mit historiograficzny w praktyce narracyjnej. Analiza mitu walk powstańczych w Polsce*, [w:] idem, *Jak się pisze i rozumie historię...*, s. 278–293.

²⁶ Por.: *Księga pamiątkowa w trzydziestą rocznicę 1863–1864*, Lwów 1894, którą opracowano i wydano z pomysłu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863/1864; *Księga Pamiątkowa oprac. staraniem Komitetu Obywatelskiego w 40. rocznicę powstania 1863/1864 przez Józefa Białynię Chołodeckiego*, Lwów 1904; *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Lwów 1903, księga ukazała się nakładem Komitetu Wydawniczego obchodów rocznicy.

²⁷ J. Maternicki, *Historiografia...*; idem, *Historiografia polska doby porzobiorowej wobec dążeń niepodległościowych narodu*, [w:] idem, *Historia jako dialog. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 1996, s. 13–32.

²⁸ W czterdziestą rocznicę powstania, (przedmowa), nlb. W komitecie wydawniczym dzieła zasiadli: Bronisław Szwarce, Henryk Czaplicki, Józef Kajetan Janowski, Ignacy Kinel i Bolesław Anc.

²⁹ *Ibidem*, przedmowa nlb. Por. również: L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe*, s. 54–55.

Przy okazji tej publikacji odwołać się można do funkcji Księgi jako pamiątkowego przedmiotu, ale również do analizy funkcji treściowych dzieła, o silnym romantycznym odniesieniu. W omówieniu zawartości wydawnictwa odwoływano się bowiem do romantycznego wzorca bohaterstwa, cech ofiarności i poświęcenia, które określały wizerunek wydarzeń 1863 roku. W charakterystyce zawartych w dziele wspomnień i relacji uczestników wydarzeń wyraźnie podkreślono, że „Nie wiele tam przewag orężnych i zwycięstw, lecz nieprzebrana tam ilość bohaterstwa, ofiarności i poświęcenia!”. Co istotne, znaczenie tej pracy posiadało szerszy, ponadzaborowy charakter, bowiem na inicjatywę Komitetu Wydawniczego odpowiedzieli przedstawiciele środowisk uczestników powstania ze wszystkich trzech dzielnic pod zaborami, a także z emigracji.

Księga Pamiątkowa doczekała się wielu ocen, ale także uwag krytycznych. Jeszcze podczas gromadzenia materiałów w liście skierowanym do jej głównego twórcy, Bronisława Szwarce, w poznawczą wartość pracy nie dowierzał Bolesław Limanowski, mimo opublikowania później własnego w niej tekstu. Choć jak stwierdził już po wydaniu dzieła, *Księga Pamiątkowa* „okazała się nader obfitą w treść dla dobrego poznania owych pamiętnych lat”³⁰. W innym miejscu na temat niedosytu jaki pozostawiło to wydawnictwo, ale też inne jemu podobne jubileuszowe przedsięwzięcia, wypowiedział się delegat Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania w Stanisławowie, członek honorowy „Sokoła”, Leon Krzemieniecki, który opracowywał życiorysy uczestników powstania w celu wydania *Księgi Zastużonych*³¹.

W ocenach tego pamiątkowego opracowania pojawiły się także uwagi krytyczne dotyczące przyjętej formy, tzn. pisania wspomnień i relacji z powstania przez żyjących weteranów niejako na zamówienie redakcji, zatem w zmienionej sytuacji politycznej, z określonym nastawieniem czy nawet nadmierną gloryfikacją postaci i zdarzeń, ale też o różnym poziomie i wartości zamieszczonych tekstów. Ten zauważalny aspekt mitologizacji historycznych wydarzeń w innym ujęciu stawał się jednak przekazem i nośnikiem pamięci o powstaniu. Był także jednym z elementów kształtowania się obrazu powstania w zbiorowej wyobraźni, odbieranym w tym sensie jako istotny dokument już nieco późniejszej epoki. Postrzegany jako swoisty przekaz pamięci o cechach trwałości, wyrazistości i uczuciowych odniesieniach, ważny dla zrozumienia wizerunku powstania.

Na te i inne aspekty oceny wydawnictwa zwracała uwagę ówczesna publicystyka, m.in. na łamach dodatku literackiego do „Kuriera Lwowskiego”, wypowiadała się na ten temat Jadwiga Marcinowska, która odwołała się do fundamentalnej jej zdaniem roli *Księgi Pamiątkowej* w społecznej recepcji dzieła: „... nie idzie wcale o styl i doborowy układ obrazów, lecz o rzecz znacznie ważniejszą, a mianowicie o szczerść wrażeń, odniesionych bezpośrednio przez naocznych świadków epoki, mającej zająć w naszych dziejach jedną z kart najważniejszych”, podkreślała autorka³². W ten sposób

³⁰ B. Limanowski, *Historia powstania narodu polskiego*, s. V. B. Limanowski, *Pamiętniki (1835–1870)*, Warszawa 1957, s. 242. *Księga Pamiątkowa* doczekała się recenzji i omówień na łamach „Słowa Polskiego” R. 8, 1903, nr 15, s. 4; „Kwartalnika Historycznego”, R. 18, 1904, s. 625–630.

³¹ BJ, Rkps, Korespondencja Benedykta Dybowskiego, sygn. 10119 III, k. 82–87.

³² Ma-Ja [J. Marcinowska], *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego*, „Tydzień”, dodatek literacki „Kuriera Lwowskiego” 1903 nr 34, s. 265–268.

też kształtował się w piśmiennictwie przełomu XIX i XX stulecia pozytywny obraz bohatera 1863 roku, jako wzorca współczesnych, niezwykle aktualnych postaw³³. Marcinowska wręcz kierowała uwagę w omówieniu dzieła na wspomniane moralne wartości, ale i polityczne cele. Księga pamiątkowa — jej zdaniem — nie tylko że oddziaływała na uczucia i emocje, dając „otuchę i zaufanie we własne siły”, ale propagowała cechy wytrwałości, wiary w lepszą przyszłość, które odnosiły się już do aktualnej sytuacji politycznej.

W podobnym kontekście postrzegać należy również piśmiennictwo historyczne inspirowane 50. rocznicą powstania styczniowego, ale także rozpisany z tej okazji konkursem na dzieło historyczne o wydarzeniach 1863 roku³⁴. Konkursy na dzieła o tematyce historycznej inicjowane z okazji rocznic historycznych wydarzeń nie należały do rzadkości, znane są bowiem przykłady tego rodzaju piśmiennictwa związane m.in. z rocznicami kościuszkowskimi³⁵. W dziedzinie inicjowania badań nad powstaniem styczniowym konkurs ten, ale przede wszystkim sama rocznica, stanowiły niezmiernie interesujący przykład wpływu rocznic na kształt naukowych wypowiedzi historycznych, popularnego piśmiennictwa, wspomnień, pamiętników czy relacji³⁶. Cel, jaki przyświecał organizatorom przedsięwzięcia — by „dać dzisiejszemu pokoleniu wierny obraz pamiętnego i w skutki doniosłego ruchu narodowego” — nakreślony został w odezwie komitetu obchodu rocznicy, a ściślej jego sekcji literacko-historycznej. Konkurs rozpisany został na dwa dzieła o powstaniu, jedno w ujęciu popularnonaukowym, które miało się oprzeć na dotychczasowej literaturze, wspomnieniach i pamiętnikach, zbiorach wydawnictw źródłowych, ale także w miarę możliwości na dostępnej rękopiśmiennej podstawie źródłowej. Przygotowane być miało „zgodnie z prawdą historyczną, dążąc do urobienia u czytelnika sprawiedliwego sądu o ludziach i wypadkach ówczesnych”³⁷. Drugą pro-

³³ Na temat wzorca bohaterstwa narodowego por.: M. Micińska, *Między Królem Duchem...*, passim; M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978; J. W. Borejsza, *Wokół stereotypu polskiego powstańca*, [w:] *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, Warszawa 1991.

³⁴ Na temat obchodów 50. rocznicy powstania por.: L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w dobie zaborów. Wokół obchodów 50. rocznicy powstania*, [w:] *Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich w XIX wieku*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, J. Ziótek, Lublin 2001, s. 333–356.

³⁵ Na temat roli konkursów historycznych w kwestii podejmowanych badań naukowych por.: A. F. Grabowski, *Historiografia i polityka. Dzieje konkursu historycznego im. Juliana Ursyna Niemcewicza. 1867–1922*, Warszawa 1979; idem, *W kręgu kultu Naczelnika. Rapperswilskie inicjatywy kościuszkowskie (1894–1897)*, Warszawa 1981; M. Micińska, *Gołąb i Orzeł. Obchody rocznic kościuszkowskich w latach 1894 i 1917*, Warszawa 1997.

³⁶ Konkurs ogłoszony na łamach codziennej prasy jak również czasopism naukowych posiadał ponadzaborowy charakter. Por. *Konkursy*, „Kwartalnik Historyczny” R. XXVI, 1912, z. 1–2, s. 243; GARF, fond 1661, opis 1, d. 124, k. 17; Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej skrót — APP), Prezydium Policji w Poznaniu 1830–1919, sygn. 2813, k. 3. Archiwum Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (dalej skrót — AMWPW), Zbiory Augusta Kręckiego. Archiwalia różne dotyczące powstania styczniowego, t. 2, 1901–1914 (dalej skrót — Archiwalia różne), nłb., Program lwowskiego obchodu narodowego 50. rocznicy walki o niepodległość; L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe*, s. 144–149; S. O. Pomian, *Jubileusz powstania styczniowego*, [w:] *Kalendarz powstańców na rok 1914*, Lwów 1914, s. 20.

³⁷ APP, Prezydium Policji w Poznaniu 1830–1919, sygn. 2813, k. 3.

pozycję konkursową stanowiła książeczka w wersji popularnej, o mniejszej objętości, wzbogacona materiałem ilustracyjnym.

Przyznanie pierwszej nagrody zaangażowanemu w Komitecie obchodów rocznicy powstania Franciszkowi Rawicie Gawrońskiemu za pracę *Walka o wolność w roku 1863*, Lwów 1913, wywołało ostrą polemikę ze strony środowiska uczestników powstania³⁸. W polemice zwracano uwagę na szereg czynników, które dotyczyły zarówno oceny merytorycznej jak również sposobu prezentacji wydarzeń, charakterystyki wizerunku postaci 1863 roku. Krytyką objęto także fakt przyjęcia przez Gawrońskiego, prezesa Komitetu Wykonawczego obchodów 50. rocznicy powstania we Lwowie, a jednocześnie uczestnika powstania, nagrody pieniężnej w wysokości 1000 koron. Jeden z autorów, można powiedzieć nawet inicjator dyskusji nad książką, Józef Nieczuja Miniewski pisał, że „Broszura nie tylko nie stoi na wyżynie popularnego dzieła, ale co gorsza, jest zbiorem niedokładności, błędów i braków...”. Autor listu otwartego do Gawrońskiego żądał wręcz zwrotu nagrody i zniszczenia nakładu pracy. Książka jego zdaniem zniekształcała wydarzenia, upowszechniała obraz powstania niezgodny z prawdą, ale też niezgodny ze społecznymi oczekiwaniami. Dzieło brakowało bowiem formy prezentacji charakterystycznej dla sposobu kreacji romantycznego wzorca bohaterstwa. Stylistyka i retoryka wypowiedzi daleka była od emocjonalnego kontekstu ujęcia, wywołującego pożądane uczucia, „a to, co jest, to takie mdłe, niewyraźne i zimne, iż nikogo nie zajmie, nie zachwyci, nie zapali; przeciwnie oziębła, zraża i budzi niesmak i przygnębienie”, podkreślał Miniewski³⁹.

List otwarty spowodował nie tylko dyskusję wokół książki i jej autora, ale wydany drukiem tuż przed obchodami rocznicowymi nadał całej tej sprawie w środowisku weteranów 1863 roku posmak małego skandalu⁴⁰. W atmosferze toczącej się dyskusji, która wcale nie zakończyła się w 1913 roku, ale trwała jeszcze przez kolejne lata, praca Gawrońskiego znalazła się na liście książek polecanych przy

³⁸ Franciszek Rawita Gawroński (1845–1930), prezes Komitetu Wykonawczego Komitetu Obchodów 50. rocznicy powstania we Lwowie, agronom, beletrysta, etnograf i historyk, brał czynny udział w powstaniu styczniowym, w 1887 roku osiadł w Warszawie, gdzie oddał się pracy literackiej i publicystycznej, a w 1892 roku przeniósł się do Lwowa. Tam wydawał dziennik narodowo-demokratyczny „Wiek XX”, pisywał też do „Słowa Polskiego”. Z. Wójcik, *Gawroński (Rawita) Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 330–331.

³⁹ J. Nieczuja Miniewski, *List otwarty do Wielmożnego Pana Franciszka Rawity Gawrońskiego, autora „popularnej” broszury pt. „Walka o wolność w r. 1863”, Lwów 1913*, Lwów 1913, s. 4.

⁴⁰ Praca doczekała się też innych omówień i wypowiedzi, por.: J. Białynia-Chołodecki, *Kilka słów o popularnej pracy p. Franciszka Rawity Gawrońskiego. „Walka o wolność w r. 1863”*, Lwów 1913; J. Nieczuja Miniewski, *Odparcie potwarzy. (Nowy kwiatek z niwy fabrykowanych faktów historycznych przez p. Franciszka Rawitę Gawrońskiego)*, Lwów 1914; L. Syroczyński, *Sprostowanie charakterystycznych niedokładności w książce „Walka o wolność w roku 1863” Franciszka Rawity Gawrońskiego*, Lwów 1913. Dyskusja nad książką przeciągnęła się faktycznie aż do 1916 roku. Poświęcono jej bowiem zebranie Wydziału Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania we Lwowie w dniu 16 października 1916 roku, odwołując się do korespondencji Gawrońskiego z 23 stycznia 1913 roku. Szczegółowe omówienie zagadnienia por.: Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej skrót — BPANKr.), *Drobne prace historyczne i materiały Mariana Dubieckiego*, Rkps, sygn. 7125; Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy we Lwowie (CDIAUL), k. 1–5; fond 82, opis 1, sprawa 11, k.38.

organizowaniu obchodu 50. rocznicy powstania; cały dochód ze sprzedaży przeznaczyć miano na opiekę nad weteranami 1863 roku. Jubileusz powstania oraz lwowski konkurs historyczny stały się inspiracją dla wielu rocznicowych wypowiedzi historycznych, popularyzatorskich czy pamiętnikarskich i publicystycznych ujęć. Wystarczy w tym miejscu przywołać podjętą wówczas przez Sekcję Kobiet przy lwowskim Komitecie obchodów 50. rocznicy powstania inicjatywę zbierania wspomnień „cichych bohaterek” — uczestniczek wydarzeń 1863 roku, przez Marię Bruchnalską i Annę Reiterową, plany wydawnicze Józefa Piłsudskiego czy cały szereg pamiętników i wspomnień⁴¹. Wśród nich zwracają uwagę też takie, których wydanie jako efekt wieloletnich studiów i badań zbiegło się z obchodzoną rocznicą powstania. Jednym z dzieł, które jednocześnie wpisało się w nurt rocznicowej historiografii, była przygotowywana od kilku lat praca Józefa Dąbrowskiego [J. Grabca] *Rok 1863*⁴². Przy okazji tej pracy najpełniej chyba dotychczas możemy mówić o wspomnianych wcześniej funkcjach rocznicowego piśmiennictwa historycznego.

Wydanie pracy Grabca było efektem zarówno kilkuletniej pracy badawczej autora, jak również efektem starań Zdzisława Rzepeckiego⁴³, właściciela Księgarni Nakładowej w Poznaniu, który już w 1911 roku podjął myśl wydania w związku z 50-leciem powstania styczniowego monograficznego opracowania jego dziejów. Wyraźnie zainspirowany rocznicą Rzepecki, znany z wielu inicjatyw jubileuszowych wydawnictw, albumów o patriotycznych dekoracjach, podkreślał w korespondencji, że „taka epoka jak 63 r. powinna być dobrze i spokojnie przygotowana”⁴⁴. W podjętych przez niego poszukiwaniach znalezienia odpowiedniego historyka do napisania takiego dzieła pomógł mu Waław Tokarz. Jak wnosimy z korespondencji Rzepeckiego, Tokarz zwrócił jeszcze w marcu 1911 roku jego uwagę na nazwisko Józefa Dąbrowskiego, publicysty i historyka związanego z ruchem niepodległościowym, którego określił jako jednego z najlepszych znawców epoki. Co istotne, już wówczas Dąbrowski posiadał dość znaczny materiał dokumentacyjny dotyczący dziejów powstania.

Rok 1863 Dąbrowskiego był efektem jego „starannych kilkuletnich studiów nad omawianym okresem”, opartym na podstawie źródłowej, możliwie wyczerpującej literaturze przedmiotu, z wykorzystanymi relacjami żyjących uczestników oraz bogatą dokumentacją ikonograficzną ze zbiorów autora, Zdzisława Rzepeckiego i Muzeum w Rapperswilu. Dzieło wyszło drukiem już jesienią 1912 roku, choć sam Rzepecki

⁴¹ Chodzi o pracę: M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, Miejsce Piastowe 1933, która zainicjowana w 1912 roku ukazała się w efekcie dopiero w 70. rocznicę powstania. Por.: BJ, Rkps, Korespondencja Bolesława Limanowskiego z lat 1862–1914, sygn. 6872 III, k. 21–22; J. Piłsudski, *22 stycznia 1863 roku*, Poznań 1913 oraz planowane z myślą o rocznicy powstania dzieło *Szczegóły planu wojny 1863 r.*, por. A. Chwałba, *Józef Piłsudski jako historyk wojskowości*, Kraków 1993, s. 44–45.

⁴² J. Grabiec [J. Dąbrowski], *Rok 1863*, Poznań 1913. Na temat książki por. również: J. Maternicki, *Historiografia polska*, s. 64, s.108.

⁴³ F. Mroczkowska, *Rzepecki Zdzisław (1882–1915)*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 781.

⁴⁴ AMWPW, Archiwalia różne, t. 2, nlb. List Zdzisława Rzepeckiego do Franciszka Rawity Gawrońskiego, Poznań 17.04.1912.

anonsował wydanie książki na sierpień-wrzesień 1912 roku. W konsekwencji praca ta, choć nie ukazała się jako pokłosie konkursu lwowskiego powstała po części pod wpływem generalnej inspiracji 50-leciem powstania styczniowego. Stąd też można uznawać ją, przynajmniej w pewnym stopniu, za przykład rocznicowego piśmiennictwa historycznego.

Rok 1863 poza wartościami poznawczymi, naukowymi, oceną warsztatu badawczego autora, jego erudycji, pełnił w pewnym sensie jeszcze kilka innych funkcji znaczeniowych. Postrzegać możemy bowiem tę pracę, podobnie jak miało to miejsce w przypadku omówionych wyżej pamiątkowych wydawnictw, jako swoisty nośnik pamięci zbiorowej, a to z uwagi na styl narracji. Tekst historyczny stał się w tym przypadku wyraźnym nośnikiem pamięci społecznej, obecnym w złożonym procesie kształtowania się obrazu roku 1863 w pamięci zbiorowej. Sam autor wyraźnie przecież nawiązywał w swej pracy do niepodległościowych idei i patriotycznych postaw, jakie wniosło powstanie 1863 roku, z generalnym przesłaniem książki:

przywrócenia temu okresowi [...] dobrej a rzetelnie zasłużonej przez pokolenie ówczesne sławy, tak często przez bezkrytyczną gawieź szarpanej za głosem niepowołanych historyków-wsteczników...⁴⁵

Sposób prezentacji wydarzeń w książce oparty był zdaniem Grabca na bezstronności, jak sam pisał w przedmowie obce mu były „wszelkie tendencje i cele uboczne”. Autor odwoływał się we wstępie do odpowiedniej retoryki i stylu wypowiedzi. Okres powstania uważał za „jeden z najpiękniejszych w dziejach porozbiorowych”, a uczestników „posępnej” nocy styczniowej wymownie nazwał „garścią straceńców”.

Wydaje się jednak, że przy okazji *Roku 1863* mówić możemy także o jeszcze innej funkcji dzieła, traktowanego jako pamiątkowy przedmiot, czyli wspomniany wcześniej „remat”. Tę rolę książki wzmacniała dodatkowo jeszcze strona edytorska pracy, symbolizm niezwykle sugestywnej, utrzymanej w patriotycznej, niepodległościowej konwencji oprawy książki, z wyrazistymi dekoracjami, w której zastosowano motyw Orła czy symbolizm kwiatów nieśmiertelników, używanych w roli swoistej emblematyki podczas obchodów rocznicy powstania 1863 roku w Poznaniu. W dziele wykorzystano też jako materiał ilustracyjny reprodukcje według kartonów Artura Grottgera oraz dokumentację fotograficzną i barwne ilustracje autorstwa Józefa Sobeckiego, które wzmacniały wizualną i symboliczną funkcję dzieła⁴⁶.

Z uwagi na te aspekty niezwykle ciekawym wydaje się zagadnienie społecznej recepcji dzieła, nie w sensie oceny naukowych, profesjonalnych środowisk historycznych, lecz w jego społecznym odbiorze, w sensie dostępności, rozpowszechnienia czy w konsekwencji roli nośnika obrazu powstania w pamięci zbiorowej. Postawione w tym miejscu pytanie odnieść należy generalnie do całej kategorii omawianego piśmiennictwa, choć

⁴⁵ J. Grabiec [J. Dąbrowski], *Rok 1863*, przedmowa.

⁴⁶ Oprawę książki projektował artysta Kluczewski, najprawdopodobniej Marek Kluczewski, malarz i witrażysta związany od 1906 roku z Paryżem, por.: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. IV, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1986, s. 20; APP, Prezydium Policji w Poznaniu 1830–1919, sygn. 2813, k. 14, wycinek prasowy z „Dziennika Poznańskiego”, listopad 1912.

odpowiedź na nie stanowi nadal otwarty problem badawczy i wymaga dalszych pogłębianych poszukiwań.

Wezwania prasy poznańskiej do kupowania dzieła *Grabca Rok 1863*, który miał być dostępny w każdej polskiej księgarni w Poznaniu ale też drogą sprzedaży obnośnej, świadczyły o chęci nadania pracy powszechnego charakteru. O książce tej możemy też powiedzieć, że w pewnym sensie stawała się „niebezpieczna” dla władz zaborczych i podlegała niekiedy konfiskacie przez poznańską policję, choć nie znalazła się na liście konfiskowanych i zakazanych wydawnictw. Zasięg oddziaływania dzieła w związku z obchodami 50-lecia powstania poszerzała także ówczesna prasa poznańska. W jednym z artykułów jubileuszowych obok omówienia treści książki zachęcano do jej kupowania w związku ze zbliżającą się rocznicą powstania: „... będzie ono pożądanym i pożytecznym nabytkiem na czasie raz z okazji podarku gwiazdkowego, po drugie z okazji jubileuszu powstania”, podkreślano w „Dzienniku Poznańskim”⁴⁷. W ten sposób dzieło funkcjonowało jednocześnie w obszarze politycznej sfery oddziaływania i zarazem jego zasięg był nieco odmienny, bardziej uniwersalny. *Rok 1863* wkraczał na obszar domowej, rodzinnej obyczajowości, stawał się tym samym dziełem wyjątkowym, o cechach pamiątkowego przedmiotu, skrzętnie przechowywanego, by w efekcie takąż rolę spełniać też w sensie publicznego oddziaływania m.in. na Wystawie Pamiątek powstania styczniowego, zorganizowanej po raz pierwszy w Warszawie w lutym 1918 roku⁴⁸.

Funkcja tekstów historycznych jako pamiątkowych przedmiotów wydaje się o szczególnym znaczeniu na obszarze zaboru rosyjskiego, gdzie „Tematów powstańczych nie wolno było poruszać ani na płótnie, ani też w drukowanych pracach”, jak podkreślano we wstępie do *Katalogu wystawy*⁴⁹. Jedynie tytułem przykładu przywołać można w tym miejscu inicjatywę wydawniczą warszawskiego „Świata” z 1912 roku, opublikowania samoistnej księgi poświęconej historycznemu opracowaniu wydarzeń 1863 roku, która stać się miała według zamieszczanych w tygodniku reklam zarówno pouczającą księgą jak również drogą pamiątką dla każdego polskiego domu⁵⁰.

Jubileusz 50-lecia powstania styczniowego dostarcza wielu przykładów historycznego piśmiennictwa, o różnorodnej formie prac naukowych, popularyzatorskich, okolicznościowej publicystyki czy rocznicowej broszury, wspomnień i relacji pamiętnikarskich,

⁴⁷ APP, Prezydium Policji w Poznaniu 1830–1919, sygn. 2813, k. 14, wycinek prasowy z „Dziennika Poznańskiego”, listopad 1912.

⁴⁸ *Katalog Wystawy Pamiątek Powstania Styczniowego otwartej 3 lutego 1918 roku w Kamienicy ks. Mazowieckich*, oprac. E. Chwalewik, Warszawa 1918, s. 68.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 4.

⁵⁰ „Świat” 1912 nr 49, zapowiedź pamiątkowego wydawnictwa. Księga pamiątkowa nie ukazała się z uwagi na obostrzenia cenzuralne. Podobny los spotkał zresztą wcześniejszą nieco inicjatywę tygodnika, który w listopadzie 1912 roku wydał specjalny numer poświęcony wydarzeniom 1862 roku, z tekstami opracowanymi przez znanych publicystów i historyków, m.in. Walerego Przyborowskiego, Stanisława Zielińskiego, Aleksandra Kraushara i innych. W konsekwencji też specjalny numer „Świata” został skonfiskowany, na wystawie warszawskiej z 1918 roku pełnił natomiast, jak również inne przykłady dzieł historycznych, funkcję zarówno dokumentacyjną, podobnie jak pamiątkowego przedmiotu. Por.: „Świat” R. VII, 1912 numer specjalny; *W Rocznice Styczniową*, „Świat” 1916 nr 4, s. 1; *Katalog Wystawy Pamiątek*, s. 70.

które wpisały się w nurt rocznicowego piśmiennictwa i pełnionych przez niego funkcji. Zaprezentowane w tym miejscu omówienie zaledwie kilku wybranych tytułów nie wyczerpuje w pełni podjętej problematyki, która z uwagi na złożoność i wieloaspektowość wymaga dalszych pogłębionych studiów.

ON THE 'ANNIVERSAL' CHARACTER OF THE HISTORIOGRAPHY
OF THE JANUARY UPRISING AT THE TURN OF 19TH/20TH CENTURIES.
REFLECTIONS ON THE CATEGORY OF "MAKING PRESENT" OF HISTORIC TIME

Summary

The article begins with a quote from 1925, when a distinguished Polish historian claimed that time has come to investigate carefully the history of Polish January Uprising of 1863. But various publications referring to the uprising were published on several occasions, in particular to celebrate the anniversaries of the said struggle. What were these publications? The author points to the social and patriotic role of books, leaflets and articles published on various anniversaries of the 1863 rising. More than often these productions had very little in common with historian's workshop, but their social role was extremely important. Recalling Mircea Eliade's "holy time", the Author brings forth a concept of "Making Present" of the historic time. The publications recalling the uprising were not intended to tell the historic truth, but to live through the events, to contemporarise the historic time. This point, which needs further investigations, is supplemented by various examples from publications of the 1863 uprising.